

SPOTKANIE W PeGaZie



W dniu 7 października br. w Warszawie doszło do spotkania przedstawicieli organizacji związkowych działających w Polskiej Grupie Zbrojeniowej z prezesem B. Wojniczem. Tematyka spotkania obejmowała zagadnienia z zakresu Kodeksu Grupy oraz Centrum Usług Biznesowych. Prezes Błażej Wojnicz poinformował, że w tych sprawach odbyło się już spotkanie z Zarządami spółek w obecności

ministra Bartosza Kownackiego i wkrótce będzie kolejne z Przewodniczącymi Rad Nadzorczych. Ich celem jest przedstawienie wszystkich wizji funkcjonowania PGZ. Podzielił to na cztery grupy.

GRUPA KAPITAŁOWA - W Polsce jest wiele grup kapitałowych. PGZ jest jedną z nich i to bardzo ważną dla systemu obronnego państwa. Grupa skupia 40 kluczowych spółek, zatrudniając 17,5 tysiąca pracowników. Obecne przychody to 5 miliardów zł rocznie. Realizowane są najważniejsze programy Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP: *Wisła, Orka, Homar i Narew*. Zdaniem prezesa, w spółce muszą pracować najlepsi pracownicy, gdyż od tego zależy bezpieczeństwo państwa.

CELE GRUPY - Cel jest jeden - bezpieczeństwo państwa. Dlatego w spółkach PGZ muszą być zatrudnieni najlepsi fachowcy. Zarząd ma spowodować, aby spółki funkcjonowały bez opóźnień, taniej i efektywniej. Spółki PGZ muszą tworzyć jedną całość. Należy nadrobić zapaść i zacząć konkurować na rynkach zagranicznych. Musi nastąpić zmiana postępowania i myślenia. Należy działać tak, żeby interes całej grupy był najważniejszy a nie interes spółki.

KODEKS GRUPY - Idea jest abyśmy pracowali na rzecz spółek, tak jakbyśmy byli właścicielami firmy. Wtedy zdaniem prezesa będą padły dobre rozwiązania. Istotnym jest, aby:

- ustanowić organy grupy i ich kompetencje,
- wzmocnić współpracę i ograniczyć konkurencję pomiędzy spółkami,
- usprawnić przepływ informacji pomiędzy spółkami,
- zoptymalizować model pozyskiwania materiałów i usług w ramach PGZ,
- rozwijać kapitał ludzki, jako jeden z ważnych elementów.

To ludzie tworzą firmę. Zdaniem prezesa Wojnicza nikt nie ma monopolu na wiedzę. Bogactwem Grupy będzie wymiana wiedzy i współpraca pomiędzy PGZ i spółkami. Tych obszarów jest 18 (dwa z nich to rozwiązywanie sporów i etyka).

WDROŻENIE KODEKSU - Wkrótce Zarząd musi podjąć w tej sprawie uchwałę, Rada Nadzorcza ją zaopiniować, a Walne Zgromadzenie wyrazić zgodę. Zdaniem Prezesa Wojnicza „komunikacja” jest istotnym elementem wdrożenia. Dlatego są organizowane te spotkania. Zarząd PGZ oczekują na pytania i uwagi związkowców.

Następnie Prezes PGZ System Rafał Zgorzelski przekazał ideę tworzenia Centrum Usług Biznesowych (wcześniej było to Centrum Usług Wspólnych). Decyzja o tworzeniu CUB zapadła w Radomiu 18 września. Jest propozycja, aby obszarami objętymi centralizacją usług były: zakupy, prace finansowo-księgowo, szkolenia i rozwój, usługi teleinformatyczne, flota samochodowa, prace kadrowo-płacowe, ochrona fizyczna obiektów, zarządzanie nieruchomościami, dotacje, utrzymanie czystości. Intencją CUB jest objęcie zakresem działań wspólnych w wyżej wymienionych obszarach. Nie oznacza to, że spółki nie będą działać lokalnie. Zdaniem prezesa Wojnicza chcą pełnić rolę służebną i na w/w usługi tworzyć centrum kompetencyjne. W tej chwili ogólne wydatki PGZ to 2 mld zł. Idea tworzenia CUB jest zaoszczędzenie ok. 10% z tej puli. Ponadto Zarząd PGZ jest zainteresowany stworzeniem spółki brokerskiej, która będzie zabezpieczać interes PGZ w ubezpieczeniach. W tej chwili w CUB zatrudniają 50 pracowników. Docelowo ma być 300 zatrudnionych. Siedziba ma być w Radomiu. CUB ma zająć się również pozyskiwaniem środków unijnych. Taką potrzebę zgłasza wiele spółek z Grupy.

Zabierając głos przewodniczący KSPZ Stanisław Głowacki stwierdził, że takie pomysły już były przed laty przerabiane. Doświadczenia zwłaszcza z NAUTY nie są dla pracowników dobre. Jednak zanim zostanie podjęta ostateczna decyzja w sprawie CUB, opinia NSZZ „Solidarność” musi być wzięta pod uwagę. Dlatego związek oczekuje na przesłanie materiałów związanych z wdrażaniem Kodeksu oraz powołaniem CUB. Po zapoznaniu się z nimi Związek wypracuje swoje stanowiska. W spotkaniu z ramienia Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” uczestniczyli: Stanisław Głowacki i Henryk Szostak.

Opracował: H. Szostak



W TYM NUMERZE :	Str.
SPOTKANIE W PeGaZIE	1
75. ROCZNICA NIEMIECKIEJ ZBRODNI	1
ROZMOWY Z ZARZĄDEM	2
PLACE W GOSPODARCE ROSNĄ	2
POŻEGNANIA EMERYTÓW	2

75. ROCZNICA NIEMIECKIEJ ZBRODNI NA PRACOWNIKACH FABRYKI BRONI

Komisja Zakładowa tradycyjnie już zorganizowała uroczystości upamiętniające niemiecką zbrodnię na pracownikach Fabryki Broni. W 75. Rocznicę tej zbrodni w kościele p/w Chrystusa Nauczyciela odprawiona została msza święta w intencji straconych pracowników fabryki. Przewodniczył jej ks. kanonik Stanisław Sikorski. Uczestniczyli w niej m.in. posłowie Wojciech Skurkiewicz i Robert Mordak, radny Sejmiku Województwa mazowieckiego Jan Rejczak, radni miejscy Adam Bocheński, Kazimierz Staszewski i Ryszard Falek, sekretarz miasta Rafał Czajkowski, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu „Solidarność” Ziemia Radomska Krzysztof Kośla, członkowie Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Staniew Wojeńnym z prezesem Andrzejem Sobierajem na czele, członkowie Zarządu Klubu „Broń” – Radom Piotr Wypchło i Piotr Kalinkowski wraz z rzeszą kibiców, przedstawiciele kombatanów, Związku Strzeleckiego i Harcerzy, dyrektorzy Fabryki Broni Paweł Madej i Michał Kowalczyk, pracownicy i emeryci Fabryki Broni, mieszkańcy dzielnicy Planty. Mszę uświetniła obecność siedmiu Pocztoń Sztandarowych oraz parafialny zespół wokalny „Signum”.

W posłudze liturgicznej z ramienia Związku uczestniczyli: Marek Wojciechowski, Dariusz Sobczak i Daniel Dorociński. Na początku mszy przedstawiono zgromadzonym powody zbrodni z przed 75 lat. Przyczyną zbrodni był fakt podjęcia przez wielu pracowników fabryki zbrojnego oporu wobec okupantów. Z narażeniem życia produkowali, a także przemycali oni z fabryki części broni strzeleckiej dla Związku Walki Zbrojnej. Po strzelaninie w Rózkach Niemcy odzyskali dwa pistolety VIS. Po wybitych numerach zorientowali się, że numery seryjne na broni są w fabryce dublowane. Rozpoczęto aresztowania podejrzanych. Po krótkim, bestialskim śledztwie rozpoczęto odwetowe egzekucje. Przeprowadzono je kolejno 12,13,14 i 15 października. W czterech egzekucjach powieszono 50 osób w tym 25 pracowników fabryki.



Po mszy uczestnicy przemaszerowali na miejsce kaźni, gdzie w 1981 roku zakładowa „Solidarność” postawiła Pomnik. Przy pomniku modlitwę poprowadził ks. Sł. Sikorski, kapelan radomskiej „Solidarności”.

- Boże, ufając Twojemu miłosierdziu, dzisiaj w 75. rocznicę mordu na pra-

ZAWSZE W OBRONIE TWOICH PRAW

BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



pracownikach Fabryki Broni zanosimy pokorną modlitwę. Prosimy za tych ludzi, którzy stając w obronie ojczyzny złożyli największą ofiarę, swoje życie. Modlimy się za pracowników Fabryki Broni, którzy niezłomnie opierali się niemieckiemu okupantowi, dążąc do wolności kraju.

W okolicznościowym wystąpieniu poseł W.Skurkiewicz, wiceprzewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej poinformował, że od stycznia 2018 roku wchodzi prawo, dzięki któremu będzie można sfinansować z budżetu państwa restauracje miejsc pamięci narodowej. - Dzisiaj oddajemy hołd tym wszystkim, którzy oddali życie za Polskę. Dlatego naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych bohaterach. PiS podejmuje działania, aby takie miejsca, mogły być odnawiane ze środków budżetu państwa. Miejsca te będą objęte szczególną opieką Ministerstwa Obrony Narodowej. Zabierając głos Prezydent Radomia R. Witkowski mówił m.in. - Spotykamy się w bardzo ważnym miejscu, w miejscu w którym bije serce naszego miasta. Dziś wspominamy bohaterów Fabryki Broni zamordowanych przez hitlerowców. Oni oddali swoje życie, abyśmy dziś nasz patriotyzm mogli pokazywać w sposób bezkrawy. Pamiętajmy jednak, że wolności nie dał nam nikt raz na zawsze. O tę wolność musimy dbać - mówił prezydent Witkowski. Poinformował, że w przyszłym roku otoczenie Pomnika będzie miało należną mu formę i wygląd bo jest ważne dla wszystkich mieszkańców. Nawiązując do zbrodni sprzed 75 lat głos zabrali również poseł Robert Mordak, Andrzej Sobieraj i dyrektor Paweł Madej. Następnie oficjalne delegacje złożyły pod pomnikiem 14 straconych pracowników Fabryki Broni wiązanki kwiatów i zapalili znicze. Po odśpiewaniu hymnu, przemieszczono się pod drugi Pomnik, gdzie wspólnie odmówiono modlitwę w intencji wszystkich straconych 25 pracowników fabryki. Na zakończenie uroczystości odczytano modlitwę Piotra Skargi.



(foto: Adam Gumiński)
 Zbigniew Cebula

ROZMOWY Z ZARZĄDEM

W dniu 17 października br. odbyło się kolejne spotkanie w sprawie nowego Regulaminu Wynagradzania. Przed spotkaniem prezes Adam Suliga rozdał związkowcom propozycję taryfikatora kwalifikacyjnego wraz z kwotami stawek minimum i maksimum w poszczególnych kategoriach. Stawki w kilku przypadkach różniły się „na plus” od przekazanych wcześniej dokumentach. Przewidują się wprowadzenia dodatku dla brygadzysty, za przekazywanie wiedzy oraz za pracę na więcej niż jednej obrabiarkce CNC. Na gorąco liderzy związkowi uznali za bezzasadne tworzenia w firmie stanowisk: stażysta, doradca i ekspert. Ponadto Zarząd chce niemal przy każdym stanowisku stworzyć nowe dodatkowe. Przykładowo na wydziale P-1 powstałyby nowe stanowiska: starszy tłoczczarz, starszy ślusarz, starszy frezjer itd. Awans na nowe stanowisko wcale nie musi wiązać się z podwyżką wynagrodzenia. Pracownik będzie czuł się doceniony i usatysfakcjonowany, stwierdził członek zarządu Maciej Borecki. Na pytanie Zbigniewa Cebuli o przedstawienie treści regulaminów dla nowych dodatków do wynagrodzenia oraz zakresu prac – obowiązków na nowych stanowiskach, strona społeczna usłyszała, że są jeszcze w opracowaniu. Zarząd zaproponował kilkadziesiąt nowych stanowisk do taryfikatora, zapomniał o kilku funkcjonujących, i chce żeby w ciemno je wpisać do Taryfikatora. Na takie rozwiązanie nie można się zgodzić stwierdził lider „Solidarność”. Zaproponował, aby odłożyć tworzenie nowych stanowisk do czasu przyszłorocznych prac związanych z wartościowaniem stanowisk. Szefowa ZZPE Janina Karcz poparała wniosek „Solidarność” i zaproponowała, aby teroczne podwyżki przeprowadzić na obowiązujących przepisach zakładowych. Następne byłyby wdrażane w życie już na bazie nowego Regulaminu. Kolejna tura rozmów odbyła się w dniu 25 października. Przed spotka-

niem Zarząd otrzymał propozycję Taryfikatora wraz ze stawkami przygotowanego przez przedstawicieli związków zawodowych. Umieszczono w nim wszystkie funkcjonujące (z perspektywą awansu) stanowiska w firmie. Na wstępie Zb.Cebula ponownie zadeklarował wolę przeprowadzenia w przyszłym roku procesu wartościowania stanowisk i ewentualnej korekty Regulaminu Wynagradzania. Zwrócił się do zarządu o wskazanie obszarów, w których Pracodawca chce dać pracownikom lepsze, większe pieniądze niż określone w kodeksie pracy i innych uregulowaniach prawnych. Na pytanie o oczekiwania związkowców odpowiedział J.Karcz wymieniając: nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalno-rentowe, dodatek za pracę w nocy, prowadzenie brygady i przekazywanie wiedzy. Przewodniczący Komisji Zakładowej zaproponował w imieniu strony społecznej, wolę wyjścia naprzeciw oczekiwaniom zarządu i zaniechania zapisu kwoty maksymalnej podwyżki pod warunkiem, że kwota minimalna musi być zawarta w Regulaminie i nie może być niższa od 150 zł. Nie będzie też zgody na odebranie pracownikom dodatku w wysokości 50 zł za pranie odzieży. Następne spotkanie zaplanowano na 31 października.

PLĄCE W GOSPODARCE ROSNĄ

Jak podała Główny Urząd Statystyczny (GUS) we wrześniu średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w Polsce wzrosło w ujęciu rok do roku aż o 6% i wyniosło 4 473, 06 zł brutto.

Wysoki wzrost wynagrodzeń w gospodarce utrzymuje się już od kilku miesięcy, w sierpniu w ujęciu rok do roku, ten wzrost był jeszcze wyższy i wyniósł 6,6%, co więcej płace pracowników rosną nie w wybranych przedsiębiorstwach, ale wręcz powszechnie. Według badań prowadzonych przez ekonomistów mBanku w sierpniu tego roku przedsiębiorstwa, w których płace rosły przynajmniej 5% w ujęciu rok do roku, stanowiły aż 84% tego sektora. Tendencja wzrostu plac jest na tyle wyraźna, że można sformułować tezę, iż w polskiej gospodarce właśnie kończy okres konkurowania przez przedsiębiorców niskimi kosztami wytwarzania produktów i usług, w tym w szczególności niskim poziomem plac. Wzrost plac w gospodarce, został wywołany z jednej strony zdecydowanymi działaniami rządu w odniesieniu do płacy minimalnej, z drugiej sytuacją na rynku pracy, który coraz bardziej staje się rynkiem pracownika, a nie pracodawcy. Przypomnijmy tylko, że we wrześniu 2016 roku weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o podwyżce „etatowej” płacy minimalnej na rok 2017 z 1850 zł do 2000 zł brutto, czyli aż 150 zł i w związku z tym konieczna była waloryzacja płacy godzinowej minimalnej z 12 zł na 13 zł od 1 stycznia tego roku. Podniesienie stawki godzinowej do 13 zł za godzinę brutto, było konieczne, ponieważ przy ustawowych 168 godzinach pracy miesięcznie daje wynagrodzenie w wysokości 2184 zł brutto miesięcznie i w związku z tym jest o 184 zł wyższe od minimalnego wynagrodzenia na podstawie umowy o pracę (ustalonego na rok 2017 w wysokości 2000 zł brutto).

CZAS POŻEGNAŃ

Z końcem października w siedzibie Związku odbyły się miłe uroczystości. Przedstawiciele Komisji Zakładowej spotykali się kolejno z pracownikami Wydziału P-1 Adamem Słotą i Andrzejem Kochańskim. Dla tych kolegów były to ostatnie dni pracy zawodowej w Fabryce Broni. Po kilkunastu latach pracy na wielu odpowiedzialnych stanowiskach, odeszli na zasłużoną emeryturę. Dodatkowo związkowa drużyna wędkarska została uszczuplona o kolegę Kochańskiego. Przewodniczący Komisji Zakładowej Zbigniew Cebula w imieniu koleżanek i kolegów ze Związku złożył kolegom życzenia nieskazitelnego zdrowia i pomyślności na nowej drodze życia. Przewodniczący wręczył młodym emerytom pamiątkowe dyplomy oraz upominki od całej społeczności związkowej. Były też sentymentalne wspomnienia z okresu pracy zawodowej i działalności związkowej w ŁUCZNIKU. Przedstawiciele „Solidarność” pożegnali również, dziękując za pracę na rzecz Fabryki Broni długoletniemu Głównemu Księgowemu, panu Markowi Wilczyńskiemu.

RADA PRACOWNIKÓW UZYSKAŁA INFORMACJE OD ZARZĄDU

Po wielu interwencjach Rada Pracowników otrzymała po raz pierwszy od Zarządu informację o sytuacji ekonomiczno-produkcyjnej spółki. Zarząd określił sytuację jako dobrą. Za 9 m-cy br. spółka osiągnęła 64,1 mln zł przychodów. Strata netto wyniosła 327 tys. zł. Wynik EBITDA z działalności firmy, który jest obliczany identycznie jak EBIT z jednym wyjątkiem – w kosztach nie ujmuje się amortyzacji – jest dodatni i wynosi 5,3 mln zł. Nastąpiła znaczna poprawa w porównaniu z danymi z ubr. Nie są to jednak informacje pełne. Poprzednie zarządy przekazywały Radzie sprawozdanie F01, ten nie. Nie wiadomo więc jakie są m.in. koszty działalności operacyjnej, koszty finansowe, zapasy, rezerwy, zobowiązania krótko i długoterminowe oraz nakłady. Do końca br. planuje się sprzedać 3,8 tys. szt. broni oraz części zamiennych. Liczy te jednak mogą się zwiększyć tak aby moce produkcyjne spółki były w pełni wykorzystane. Zysk na koniec roku ma być lepszy niż w ubr. W roku przyszłym planuje się wyprodukować 27 tys. szt. broni. W następnym roku zatrudnienie ma wzrosnąć o ok. 100 osób. W związku z odejściami pracowników na emeryturę sytuacja w tym zakresie jest monitorowana. Przed spółką duże wyzwania. Zarząd prosi radę Pracowników o o takie oddziaływanie na załogę, aby współpraca i produkcja była niezakłócona a tym samym zadania były możliwe do wykonania.